

Konferencja o prawach człowieka w Gruzji w trakcie trwania stanu wyjątkowego

W pierwszej połowie listopada 2007 r. w Tbilisi odbyła się konferencja pt. „*Human rights in Caucasus, comparative analysis; Rose revolution and human rights in Georgia*” („Prawa człowieka na Kaukazie, analiza porównawcza; Rewolucja Róż a prawa człowieka w Gruzji”). Konferencja została zorganizowana przez organizację pozarządową – Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych „*Former Political Prisoners for Human Rights*” i miała mieć z założenia krytyczny stosunek wobec przemian w zakresie praw człowieka w Gruzji po Rewolucji Róż.

Sytuacja w jakiej odbywała się konferencja była absolutnie niezwykła. 7 listopada 2007 r. prezydent Gruzji Mikheil Saakashvili wprowadził stan wyjątkowy. Stało się to po tygodniowych protestach opozycji pod gmachem Parlamentu Gruzji zakończonych krwawym starciem protestujących z policją. Rannych zostało ponad 300 osób, nie wyklucza się, że były ofiary śmiertelne. Pobicci zostali zagraniczni dziennikarze a także Sozar Subari, ombudsman Gruzji, który próbował nie dopuścić do użycia siły przez służby porządkowe. Zamknięte zostały wszystkie niezależne media, ograniczono dostęp do informacji z zagranicy (wyłączono telewizję kablową), zabroniono publicznych spotkań. Główna ulica miasta – Rustaveli została zamknięta przez wojsko. Zatrzymano przywódców opozycji, ciężko pobito przywódcę opozycyjnej Partii Ludowej – Kobę Davitashvilię. W telewizji publicznej odtworzono nagrania wskazujące, w ocenie władzy, na współpracę opozycji z wywiadem rosyjskim.

Pod wpływem tych wydarzeń hotel Sheraton Metekhi Palace odmówił udostępnienia zarezerwowanej wcze-



śniej sali konferencyjnej. Dopiero w sobotę 10 listopada konferencja mogła się tam rozpocząć. Miała ona bardzo emocjonalny charakter, a jej uczestnicy krytycznie odnosili się do polityki Mikheiliego Saakashvilię. Szczególnie interesujące było wystąpienie amerykańskiej adwokat

Melindy Sarafy, która jest obrońcą jednej z opozycjonistek gruzińskich oskarżonej o próbę zamachu stanu. Proces, w ocenie referentki, ma charakter typowo polityczny i wszelkie standardy rzetelne-

ciąg dalszy na stronie 2

Kancelaria Domański Zakrzewski Palinka nowym Partnerem Głównym PSP

■ ■ ■ | Domański Zakrzewski Palinka

Kancelaria Domański Zakrzewski Palinka jest największą kancelarią prawniczą w Polsce. Jej reputacja i marka to efekt piętnastoletniego doświadczenia w świadczeniu kompleksowego doradztwa prawnego na rzecz podmiotów gospodarczych. Obecnie zespół kancelarii liczy ponad 130 prawników (w tym 19 partnerów) w biurach w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu i Toruniu. Kancelaria DZP zajmuje się zarówno bieżącą obsługą polskich i międzynarodowych przedsiębiorstw, jak również doradza w skomplikowanych transakcjach. Dzięki wszechstronności, znajomości polskiego i międzynarodowego prawa oraz wysokim standardom obsługi kancelaria DZP nale-

ży do grona wiodących firm prawniczych w Polsce. Od lat jest wysoko pozycjonowana i rekomendowana przez międzynarodowe publikacje specjalistyczne, m.in.: Legal 500, Chambers Global, PLC Which Lawyer?, IFLR 1000.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat DZP zajmuje pierwsze miejsce w rankingach największych w Polsce kancelarii prawniczych publikowanych przez dziennik Rzeczpospolita i Gazetę Prawną. W rankingi polskiej edycji magazynu Forbes (kwiecień 2007 r.) kancelaria DZP została uznana za najlepszą kancelarię dla biznesu.

w w w . d z p . p l



Dnia 12 listopada 2007 r. w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego odbyło się kolejne seminarium z cyklu „Prawo w działaniu na przykładzie spraw precedensowych”. Tym razem gościem seminarium był **mec. Lech Obara**, który reprezentował Bożenę Łopacką w głośnym procesie przeciwko Jeronimo Martins Dystrybucja S.A., właścicielowi sieci sklepów Biedronka.

Przy okazji rozstrzygnięcia kolejnej, czwartej już edycji **Rankingu Kancelarii Prawnych**, Gazeta Prawna po raz pierwszy wyróżniła kancelarie za działalność *pro publico bono*. Dyplomy odebrały kancelarie, które są partnerami Programu Spraw Precedensowych: **Weil, Gotshal & Manges, Leśnodorski, Ślusarek i Wspólnicy** oraz **Wardyński i Wspólnicy**. Gratulujemy!

W dniach 9-11 listopada 2007 r. **Dorota Pudzianowska** uczestniczyła w konferencji zorganizowanej przez Instytut Nauk o Człowieku w Wiedniu (Institute fur die Wissenschaften vom Menschen, IWM) pt. **„Conditions for International Solidarity”**. Okazją do zorganizowania konferencji był obchodzony jubileusz 25-lecia powstania IWM. Konferencja zgromadziła zarówno teoretyków takich jak Michael Sandel, Charles Taylor, T. Garton Ash, Saskia Sassen, John Gray, jak i osoby doświadczone w polityce (m.in. Danuta Huebner, Bronisław Geremek, Leszek Balcerowicz).

Dorota Pudzianowska i Maciej Bernatt poprowadzili 19 listopada 2007 r. **wykład dla Kliniki Prawa w Katowicach**. Był to już drugi wykład dla studentów Uniwersytetu Śląskiego, jaki poprowadzili prawnicy z Fundacji na zaproszenie koordynatora Kliniki Pani Magdy Niemiec. Na spotkaniu obecnych było około 30-stu studentów. W najbliższym czasie grupa studentów odwiedzi Program Spraw Precedensowych.



© Fot. A. Bodnar

ciąg dalszy ze strony 1

go procesu są naruszane (np. całkowite wyłączenie jawności rozprawy, zmiana kluczowych dla oskarżenia dat wydarzeń w trakcie procesu).

Na konferencji **Maciej Bernatt wygłosił referat pt. „Polskie doświadczenia z zakresu litygacji strategicznej a podniesienie poziomu ochrony praw człowieka w Gruzji”**. Odnosił się w nim do takich problemów jak: stosowanie tymczasowego aresztowania, wolność zgromadzeń, przeludnienie w więzieniach oraz niezależność wymiaru sprawiedliwości. Krytyka naruszeń praw człowieka w krajach kaukaskich dotyczyła sytuacji w więzieniach, występowania dużej liczby więźniów politycznych, czy nadużywania negocjowania kary w celu zwolnienia z odpowiedzialności karnej (tzw. *plea bargaining*). O swoich podobnych doświadczeniach mówili przedstawiciele organizacji poza-

rządowych z Armenii, Azerbejdżanu i Rosji. Wskazywano na utrudnianie działań organizacji pozarządowych w tych krajach.

Sytuacja w Gruzji, jeżeli chodzi o poziom ochrony praw człowieka i przestrzeganie standardów demokratycznego państwa prawnego, jest bardzo zła. Szansą na jej poprawę mogą być ogłoszone na początek stycznia wybory prezydenckie. Jednak w sytuacji długo utrzymanego stanu wyjątkowego, problemów z funkcjonowaniem niezależnych mediów, możliwości prowadzenia procesów o charakterze politycznym oraz krótkiego terminu na zdobycie przez opozycję poparcia dla swojego kandydata konieczne jest bardziej zdecydowane zaangażowanie się społeczności międzynarodowej, w tym przede wszystkim Stanów Zjednoczonych dla zapewnienia uczciwych i rzetelnych wyborów prezydenckich.

Maciej Bernatt

W dniu 3 listopada 2007 r. Adam Bodnar wziął udział w konferencji pt. „Implementacja orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do gruzińskiego porządku prawnego i praktyki”.

Konferencja odbyła się w Tbilisi i została zorganizowana przez organizację Article 42 przy współpracy Interights oraz Netherlands Helsinki Committee. **Adam Bodnar wygłosił referat pt. „Cele, metody, wady i zalety litygacji strategicznej w państwie transformacji – na przykładzie doświadczeń Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka”.**

Konferencja zgromadziła wielu wybitnych przedstawicieli gruzińskiego świata prawniczego, w tym przedstawicieli organizacji pozarządowych, wybitnych prawników, sędziów Sądu Najwyższego oraz Sądu Konstytucyjnego. Na konferencji przemawiał Sozar Subari, ombudsman Gruzji, który odważnie mówił o naruszeniach praw człowieka w więzieniach, o nadużyciach w systemie negocjowania kary w celu zwolnienia z odpowiedzialności karnej (tzw. *plea bargaining*). Mówił także o wysokiej stopie śmiertelności w więzieniach, oraz braku monitoringu i dochodzeń ze strony prokuratury czy Ministerstwa Zdrowia w takich przypadkach. Jego zdaniem, administracja więzienna nie ponosi żadnej odpowiedzialności za swoje działania.

Konferencja odbywała się dzień po rozpoczęciu demonstracji antyrządowych w Tbilisi. W dniu 7 listopada demonstracja opozycji przed Parlamentem na ulicy Rustaveli została brutalnie rozpędzona przez policję. W Gruzji został wprowadzony stan wyjątkowy. Jak informuje najnowszy „The Economist” jedną z ofiar rozwiązania demonstracji był Sozar Subari, który został pobity przy interwencji policji. Następnego dnia Adam Bodnar wziął udział w spotkaniu prawników zajmujących się prawami człowieka. Wraz z przedstawicielami Interights – Diną Vedernikową oraz Davidem Geer – doradzą przy prowadzeniu spraw przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Adam Bodnar

Rekomendujemy zmiany w sądach gospodarczych

Helsińska Fundacja Praw Człowieka zrealizowała w okresie od października 2006 r. do stycznia 2007 r. finansowany przez Bank Światowy program pt. „Monitoring sądów jako metoda motywacji studentów prawa i ekonomii w Polsce oraz innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej oraz byłych krajów WNP”. Jego celem było m.in. uzyskanie wiedzy o jakości pracy sądów gospodarczych oraz skuteczności prowadzonych reform sądownictwa gospodarczego w Polsce. Na podstawie raportu z jego realizacji przedstawiliśmy Ministrowi Sprawiedliwości szereg rekomendacji dotyczących poprawy jakości sądownictwa gospodarczego w Polsce.

1. Przedsiębiorcy będący stronami postępowań przed sądami gospodarczymi zwracają uwagę na przewlekłość postępowań.

Niekiedy może to mieć niekorzystny wpływ na prowadzoną przez nich działalność gospodarczą. Być może rozwiązaniem problemu byłoby zwiększenie środków przeznaczanych na działalność sądów gospodarczych. Jednocześnie – na co zwracali uwagę ankietowani przedsiębiorcy – warto rozważyć wzmocnienie i poprawę jakości obsługi administracyjnej sądów (sekretariaty, protokolanci).

2. Zarówno przedsiębiorcy, jak i ich pełnomocnicy krytykują wymóg przedstawienia wszystkich dowodów w sprawie już w chwili wniesienia pozwu.

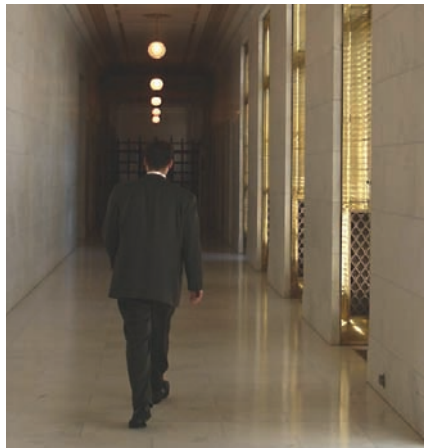
Generalnie, ich niezadowolenie budzi także formalizm postępowania, aczkolwiek nie byli oni w stanie precyzyjnie wyjaśnić na czym on polega, i w którym kierunku powinny podążać zmiany.

3. Poważnym problemem, ujawnionym w toku naszych badań, jest kwestia „przyjazności” sądów względem osób niepełnosprawnych.

W niektórych sądach nie ma de facto możliwości samodzielnego dostania się przez osobę niepełnosprawną do budynku. Brak jest specjalnych wind czy podjazdów. Również sale rozpraw nie zawsze są przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wydaje się, że niezbędne jest wdrożenie przez Ministerstwo szczególnych działań w tym zakresie, które pozwolą również osobom niepełnosprawnym na pełne korzystanie z wymiaru sprawiedliwości.

4. Nasi obserwatorzy dopatrzili się pewnych uchybień jeśli chodzi o zapewnienie jawności toczących się postępowań.

Konieczna wydaje się, przykładowo, większa dbałość o publikowanie wokand w sposób umożliwiający łatwe uzyskanie informacji o toczących się rozprawach. Odnotowaliśmy, że wo-



kandy na drzwiach umieszczano zwykle tuż przed rozpoczęciem rozpraw; zdarzały się również błędy w treści wokand. Podobnie, większą dbałość należałoby wykazywać jeśli chodzi o punktualność rozpraw. Okazało się bowiem, że w niektórych sądach pora rozpoczęcia rozprawy odbiegała od określonej wokandą.

5. Wiele do życzenia pozostawia w dalszym ciągu – zdaniem naszych obserwatorów – poziom infrastruktury sądów

Jak się wydaje, sądy wciąż nie są miejscem przyjaznym dla obywateli. Wpływają na to z pozoru prozaiczne problemy: brak wystarczającej liczby miejsc parkingowych wokół sądów, słabe oznakowanie budynków sądowych, brak odpowiedniej liczby toalet i szatni, trudności w zlokalizowaniu sal rozpraw czy sekretariatów sądowych. W wielu sądach brakuje także punktów informacyjnych, które z pewnością mogłyby pomóc zainteresowanym przychodzącym do sądów. Uważamy, że nieodzowne jest zainicjowanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości programu „przybliżania” sądów obywatelom i ułatwiania im kontaktów z instytucjami wymiaru sprawiedliwości. Powinien on się skupić na poprawie jakości infrastruktury sądów.

**Adam Bodnar
Dawid Sześciło**

AKTUALNOŚCI

W dniach 19-23 listopada gościli w Fundacji **Katerina Hruha** oraz **Edita Stejskalova** z czeskiej organizacji pozarządowej **Zvule Prawa**. Organizacja, która planuje rozpoczęcie nowego programu nastawionego na litygację strategiczną, zwróciła się o umożliwienie dwóm pracownikom zapoznania się z pracą PSP na miejscu. Panie Hruha i Stejskalova przez tydzień uczestniczyły w pracach Programu, spotykały się z prawnikami Fundacji oraz osobami współpracującymi z Fundacją, na przykład z **mec. Emilią Naumann**. Uczestniczyły także w sprawach sądowych prowadzonych przez Fundację – w sprawie D. Szweda oraz w sprawie sędziego M. Lewińskiego.

22 listopada 2007 r. **Adam Bodnar** spotkał się z sędziami administracyjnych sądów ukraińskich. Sędziowie przyjechali do Polski na kilkudniowe seminarium pt. „**Wsparcie reform administracji sądowej na Ukrainie poprzez wzmocnienie sądów administracyjnych**”, zorganizowane przez Konsulat USA oraz Fundację Partnerstwo na Rzecz Demokracji. Wystąpienie A. Bodnara dotyczyło roli sądów administracyjnych w ochronie praw i wolności jednostki. Była to okazja, aby przedstawić sprawy, które mają znaczenie dla niezależności i niezawisłości sądów (np. sprawa niepowołania sędziów przez Prezydenta RP). Wystąpienie dotyczyło także niektórych zagadnień z zakresu praw człowieka, którymi zajmują się sądy administracyjne (np. zakazy pokojowych zgromadzeń). Adam Bodnar podkreślił, że doświadczenie ostatnich 2 lat w Polsce uczy jak ważne jest dbanie o niezależność sądownictwa. To właśnie sądownictwo było w Polsce ostoją demokracji i gwarancją praw i wolności dla obywateli, pomimo prób ograniczenia jego niezależności przez władzę wykonawczą.

27 listopada **Dorota Pudzianowska** uczestniczyła w konferencji „**Jeśli nie religia to co? – Problemy edukacji światopoglądowej w polskiej szkole**” zorganizowanej przez Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów oraz koło naukowe UW *Libertas et Lex*, na której wygłosiła referat „Problemy z nauczaniem etyki w polskich szkołach przed Trybunałem w Strasburgu”. W konferencji wzięli udział m.in. dr Paweł Borecki, prof. Magdalena Środa, prof. Jacek Tadeusz Zieliński.



Metoda subtelna – skutek mrozący

Tłumienie wolności związkowej w spółkach prywatnych

Wolność związkowa

Wolność zrzeszania się w związkach zawodowych jest zagwarantowana w art. 59 Konstytucji RP i art. 11 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przepisy te zakładają, że związki zawodowe są jednym z głównych elementów systemu ochrony praw pracowniczych, służą również lepszej ochronie godności ludzkiej i zwalczaniu dyskryminacji. Wolność związkowa powinna być uwzględniana w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej i dotyczyć w takim samym stopniu spółek państwowych, jak i podmiotów prywatnych. Równocześnie państwo powinno gwarantować skuteczne środki umożliwiające przeciwdziałanie i sankcjonowanie naruszeń wolności związkowej w działalności podmiotów prywatnych, w tym korporacji transnarodowych, działających na terytorium Polski.

Skarga do Trybunału w Strasburgu

W ramach prac Programu Spraw Precedensowych została przygotowana skarga do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w imieniu Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność we Frito Lay Poland Sp. z o.o. w Grodzisku Mazowieckim („Skarżąca”). Skarżąca podnosi, że Polska dopuściła się naruszenia art. 11 Konwencji poprzez nie podjęcie przez państwo działań zapobiegających naruszeniu prawa do zrzeszania się w związku zawodowym w zakładzie Frito Lay Poland w Grodzisku Mazowieckim.

Stan faktyczny

5 października 2005 r. Komisja Zakładowa złożyła Zarządowi Frito Lay Poland Sp. z o.o. w Grodzisku Mazowieckim oświadczenie, iż na dzień 30 września 2005 r. w związku pozostaje 171 osób.

Na początku grudnia 2005 r. pracownicy zakładu w Grodzisku Mazowieckim byli zmuszeni wypełniać anonimowy formularz dotyczący przynależności do związku zawodowego na dzień 30 września 2005 r. Trzy osoby oświadczyły później wobec NSZZ Solidarność, że wbrew faktom składały w ankiecie odpowiedź negatywną, z obawy przed represjami. Udział w związku zadeklarowało 6 pracowników – na 171, których członkostwo potwierdzały deklaracje posiadane przez NSZZ Solidarność; na 378, którzy wzięli udział w ankiecie, i na 418, którzy ówczesnie pracowali w zakładzie. W wyniku tych ustaleń pracodawca zwolnił z pracy Stawomira Zagajka, członka Komisji Zakładowej. Jako powód wskazano podawanie przez tego pracownika rzekomo zawyżonej liczby członków związku, dzięki czemu korzystał (jako jedyny) z przy-

Odpowiedzialność etyczna twórców w publicznej telewizji

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął pozew znanej reżyserki Agnieszki Arnold przeciwko Telewizji Polskiej S.A. o przeprosiny oraz o zapłatę 50 tys. zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Sprawa dotyczy filmu „Przebaczenie” w reżyserii A. Arnold, który – jak uznała Komisja Etyki TVP S.A. – przedstawiał problem stosunków polsko-ukraińskich w sposób sprzeczny ze standardami etycznymi obowiązującymi w publicznej telewizji.

Pełnomocnikiem A. Arnold w procesie jest **dr Anna Maria Niżankowska**, która podjęła się jej prowadzenia *pro publico bono*. Sprawę monitoruje Program Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Oskarżona za „Przebaczenie”

A. Arnold jest reżyserką filmów dokumentalnych. Jej najgłośniejsze dzieło to „Sąsiedzi”, opowiadające o zbrodni w Jedwabnem. Jednym z jej niedawnych filmów jest obraz na temat zbrodni wołyńskich pt. „Oczyszczenie”. Film składa się z dwóch części, ściśle powiązanych ze sobą, ale pokazywanych

osobno. Pierwsza – „Oczyszczenie” – przedstawia argumenty oraz spojrzenie na problem ze strony polskiej. Druga część „Przebaczenie” spogląda na problem ze strony ukraińskiej (członkowie UPA jako historyczni bohaterzy itd.). W dokumencie tym udało jej się dotrzeć do ukraińskich niepodległościowców oraz pokazać ich tragiczne uwikłanie. Występujący w filmie Danyło Szumuk, wielbiciel Tadeusza Reytana, rzecznik polsko-ukraińskiego pojednania, przesiedział kilkadziesiąt lat w więzieniach polskim, niemieckim i radzieckim. Arnold pokazała dylematy nacjonalistów ukraińskich, genezę ich

sojuszu z Niemcami hitlerowcami, późniejszą kapitulację wobec KGB.

Film otrzymał bardzo dobre recenzje wybitnych historyków, m.in. prof. Andrzej Friszke tak napisał o „Przebaczeniu”: „Film «Przebaczenie», podobnie jak inne dzieła Agnieszki Arnold, posiada ogromne walory edukacyjne, mocne przestanie etyczne, charakteryzuje się odważnym stawianiem spraw”, a w dalszej części: „W tym także widzę odwagę autorki, gdyż postanowiła wbrew schematom i stereotypowi mówienia o tych sprawach ukazać kolejny wymiar tej dramatycznej historii. Film «Przebaczenie» jest więc kolejnym ważnym krokiem w polsko-ukraińskim dialogu”. Obraz był także kolaudowany. Dnia 1 września 2006 r. został wyemitowany przez TVP.

Naruszenie standardów etycznych?

Po emisji do TVP wpłynęła skarga Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia zarzucająca, iż „film był zbiorem

wileju zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy.

Pismem z 28 grudnia 2005 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka zawiadomiła Prokuraturę Rejonową w Grodzisku Mazowieckim o podejrzeniu popełnienia przez członków kierownictwa Frito Lay Poland Sp. z o.o. przestępstw z art. 35 ust. 1 pkt. 2 ustawy o związkach zawodowych (Dz. U. z 2001 r., Nr 79, poz. 854 z późn. zm.), tj. przestępstwa utrudniania wykonywania działalności związkowej oraz z art. 49 ust. 2 w związku z art. 27 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.), tj. o czyn zbierania danych związanych z przynależnością związkową oraz tworzenia bazy danych na tej podstawie. Postanowieniem z 21 lipca 2006 r. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ochota umorzyła śledztwo wobec niepopętnienia czynu zabronionego. W zażaleniu do Prokuratury Okręgowej w Warszawie Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność podniosła m.in.: „*Niezgodny z prawem jest wniosek Prokuratury Rejonowej dla Warszawy-Ochota, że pracodawca miał prawo przeprowadzić weryfikację liczebności związku zawodowego*”. Zażalenie to nie zostało uwzględnione przez Prokuraturę Okręgową. Postanowieniem z 19 czerwca 2007 r. Sąd

Rejonowy dla M.St. Warszawy postanowił zażalenia Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność nie uwzględnić i zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy, „*przyjmując jako podstawę umorzenia przedmiotowego śledztwa w zakresie obydwu czynów brak ustawowych znamion czynu zabronionego*”. Postanowienie Sądu uniemożliwiło Komisji złożenie tzw. subsydiarnego aktu oskarżenia.

Tytułem uzupełnienia pod koniec 2004 r. osiem kobiet zatrudnionych w zakładzie Frito Lay w Grodzisku Mazowieckim zostało bez podania legalnych powodów zwolnionych z pracy lub zmuszonych do złożenia rezygnacji. Wkrótce po zwolnieniu, pokrzywdzone pracownice podeszły do przedstawicieli NSZZ Solidarność – Sławomirowi Zagrajkowi. Trzy z nich zarzuciły, iż ich przetożony dopuścił się wobec nich molestowania seksualnego. Pięć pozostałych kobiet zarzuciło, iż powodem ich zwolnienia była wiedza na temat molestowania seksualnego w przedsiębiorstwie. W sprawach tych toczą się postępowania karne.

Zażalenia skargi

W skardze podnieśliśmy szereg okoliczności, które zdaniem Skarżącej świadczą o naruszeniu przez Polskę art. 11 Konwencji.

Podkreśliśmy szczególnie znaczenie prawa tworzenia związków zawodowych z art. 11 Konwencji, zobowiązujące państwo do podjęcia szczególnych środków ochrony (pozytywne obowiązki państwa). Powołane zostały też art. 6 oraz art. 13 Konwencji – prawo do sądu i skutecznego środka odwoławczego (formalnie ujęte w skardze w ramach zarzutu naruszenia art. 11) – ich naruszenie przez państwo skutkowało nie możliwością skorzystania z wolności związkowej.

Rozważyliśmy karnoprawną ochronę wolności związkowej w Polsce i prawa pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Podkreśliśmy w szczególności, że nawet jeśli Konwencja nie wymaga penalizacji naruszenia danego prawa lub wolności, to zagwarantowanie jej przez prawo krajowe powinno mieć charakter realny. Przyznanie, w ramach procedury karnej, środka zażalenia o charakterze nadzwyczajnym – zażalenia na umorzenie postępowania i subsydiarnego aktu oskarżenia – skutkuje naszym zdaniem objęciem go wymogami rzetelnej procedury, również tymi, które czerpią swe źródło z Konwencji.

**Jacek Kowalewski
Maciej Bernatt**

monologów czołowych działaczy Organizacji Nacjonalistów Ukraińskich (OUN) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), z których wynika, że te organizacje prowadziły bohatersko nieprzejdaną walkę z Niemcami i Sowietami w imię niepodległości Ukrainy. Komentarzy czy dyskusji pokazujących zbrodnie OUN-UPA przeciwko narodowi polskiemu i faszystowską ideologię tych organizacji – nie było ani w trakcie filmu, ani przed czy po emisji”.

Komisja Etyki TVP nie dała możliwości przedstawienia swojego stanowiska przez A. Arnold (nie została prawidłowo zawiadomiona o terminie posiedzenia Komisji Etyki), ani nie rozważyła treści filmu w szerszym kontekście (tj. iż przedmiotem skargi była tylko druga część „Przebaczenie”, a nie całe dzieło i jego związek z filmem „Oczyszczenie”). Komisja Etyki dnia 20 grudnia 2006 r. stwierdziła, że A. Arnold naruszyła obowiązujące „Zasady etyki dziennikarskiej w Telewizji Polskiej”, zgodnie z którymi „W sytuacjach konfliktowych dziennikarz obowiązany jest dążyć do wszelkich starań, by dotrzeć do źródła informacji wszystkich stron sporu. Jeśli jest to niemożliwe, informuje, że



są to dane częściowe”. Zdaniem Komisji Etyki, A. Arnold nadała filmowi tytuł „Przebaczenie”, co sugerowało, że chodzi o wzajemne wybaczenie win przez Ukraińców i Polaków, tymczasem składające się na film wypowiedzi działaczy i bojowników OUN-UPA przedstawiają wyłącznie racje strony ukraińskiej i całkowicie przemilczają masowe zbrodnie popełnione na polskiej ludności Wołyń. W tym kontekście, według Komisji Etyki, „apel do Polaków o przebaczenie Ukraińcom jest niezrozumiały”.

Informacja o orzeczeniu Komisji Etyki została opublikowana na stronie internetowej Telewizji Polskiej. Orzeczenie oznacza de facto brak możliwości przedstawiania w telewizji publicznej

filmów Agnieszki Arnold, jak również narusza jej dobra osobiste. Obecnie na półce leży film jej autorstwa poświęcony ks. Bonieckiemu.

Pomimo listów interwencyjnych ze strony Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz wezwań pełnomocnik Agnieszki Arnold, Telewizja Polska S.A. nie wznowiła postępowania przed Komisją Etyki TVP S.A. ani nie przeprosiła A. Arnold za zaistniałą sytuację. Również sama Komisja Etyki, indagowana przez Fundację Helsińską, uznała, że w sprawie nie doszło do naruszenia standardów postępowania dyscyplinarnego obowiązujących w TVP S.A.

**Adam Bodnar
Dawid Sześciło**

Problemy do litygacji strategicznej w sprawach karnych (część II)

Publikujemy drugą część raportu przygotowanego dla Fundacji Helsińskiej przez dr M. Wąsek-Wiaderek dotyczącego potencjalnych celów do litygacji strategicznej w sprawach karnych. W tym numerze przedstawiamy pierwszą część rozważań na temat problemów związanych ze stosowaniem tymczasowego aresztowania.

Z punktu widzenia konwencyjnych i konstytucyjnych gwarancji prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego należy wskazać na następujące problemy w funkcjonowaniu instytucji tymczasowego aresztowania (problemy te najczęściej wynikają z nieprawidłowego stosowania obecnie obowiązujących regulacji k.p.k., rzadziej ich przyczyną jest nieprawidłowo uregulowanie danej kwestii):

1.1. Nieprawidłowe regulacje (braki regulacji) odnoszące się do prawa tymczasowo aresztowanego do udziału w procedurze stosowania i kontroli stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym

Z punktu widzenia prawa do przeprowadzenia rzetelnej, zgodnej z Konwencją, procedury *habeas corpus* za niewystarczający należy uznać zakres dostępu do pomocy prawnej zagwarantowany w k.p.k. oskarżonemu tymczasowo aresztowanemu w postępowaniu przygotowawczym. Z art. 5 ust. 4 Konwencji w interpretacji tego przepisu dokonanej przez Europejski Trybunał Praw Człowieka wynika, że każdy, kto został pozbawiony wolności ma prawo do uruchomienia w rozsądnych odstępach czasowych sądowej kontroli zasadności i legalności takiego pozbawienia wolności. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że w przypadku pozbawienia wolności oskarżonego w związku z zarzutem popełnienia czynu zabronionego (czyli pozbawienia wolności, które „podpada” pod art. 5 ust. 1 lit. c Konwencji) procedura kontroli pozbawienia wolności powinna być sądowa, gwarantować równość stron procesowych i prawo wystąpienia osoby pozbawionej wolności.¹ W orzeczeniu w sprawie *Tele-*

*cki p. Polsce*² i w późniejszym orzecznictwie Trybunał stwierdził, że rzetelność procedury *habeas corpus* będzie zachowana, jeżeli w posiedzeniu sądu kontrolującego zasadności dalszego tymczasowego aresztowania ma prawo wziąć udział obrońca oskarżonego tymczasowo aresztowanego. Zatem wystarczy „wysłuchanie” obrońcy, nie jest konieczne wysłuchanie samego tymczasowo aresztowanego.³ Kodeks postępowania karnego w art. 249 § 5 gwarantuje obrońcy oskarżonego tymczasowo aresztowanego prawo do udziału w każdym posiedzeniu sądu, na którym sąd orzeka w przedmiocie wniosku o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania, czy też w przedmiocie zażalenia na postanowienie o zastosowaniu lub przedłużeniu stosowania tego środka zapobiegawczego. Zatem, zgodnie z art. 117 § 1 k.p.k., obrońca tymczasowo aresztowanego powinien być zawiadomiony o terminie takiego posiedzenia. Nie budzi więc wątpliwości to, że tymczasowo aresztowany, który jest reprezentowany przez obrońcę będzie miał zagwarantowaną w pełni kontrydiktoryjną procedurę kontroli nad zasadnością przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym. Zdecydowanie gorzej przedstawia się sytuacja oskarżonego nie posiadającego obrońcy. Regułą jest w praktyce niedoprowadzanie go z aresztu na posiedzenia sądu, na których zapada decyzja w przedmiocie jego dalszego tymczasowego aresztowania czy w przedmiocie jego zażalenia na postanowienie o przedłużeniu stosowania tego środka. Z k.p.k. nie wynika żaden obowiązek organów procesowych w tym zakresie. W rezultacie oskarżony tymczasowo aresztowany nieposiadający obrońcy jest wysłuchiwany przez sąd przed wydaniem postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania (taki obowiązek sądu wynika z art. 249 § 2 k.p.k.), a następnie „styka się” z sądem na pierwszej rozprawie głównej, często po wielu miesiącach prowadzenia postępowania przygotowawczego i dokonywania czynności przygotowania do rozprawy. Obecnie k.p.k. przewiduje obronę obligatoryjną (czyli obowiązek posiadania obrońcy) tylko dla oskarżonych tymczasowo aresztowanych, których sprawa jest rozpatrywana przez sąd okręgowy jako sąd pierwszej instancji (art. 80 k.p.k.), przy czym obrońca takiego oskarżone-

go tymczasowo aresztowanego musi jedynie uczestniczyć w rozprawie głównej. W praktyce więc, jeżeli nawet już w toku postępowania przygotowawczego wiadomo, że sprawa o występki należy do właściwości rzeczowej sądu okręgowego a podejrzany jest tymczasowo aresztowany, to nie rodzi to po stronie organu procesowego zapewnienia mu obrońcy w postępowaniu przygotowawczym. Pozostałe przesłanki obrony obligatoryjnej, które skutkują koniecznością posiadania obrońcy w toku całego postępowania (wymienione w art. 79 k.p.k.), nie mają żadnego związku z faktem tymczasowego aresztowania podejrzanego. Biorąc pod uwagę dominującą obecnie w doktrynie interpretację pojęcia „okoliczności utrudniające obronę” z art. 79 § 2 k.p.k.⁴, trudno uznać, że fakt tymczasowego aresztowania oskarżonego mógłby być uznany za przesłankę obrony obligatoryjnej zdefiniowaną w tym przepisie. W rezultacie jedyną drogą prawną, jaką może uruchomić tymczasowo aresztowany w celu wyznaczenia mu obrońcy z urzędu, jest złożenie wniosku o wyznaczenie obrońcy w trybie art. 78 k.p.k.⁵, czyli połączonego z wykazaniem niemożności pokrycia kosztów obrony. Niestety praktyka przyznawania obrońcy z urzędu w tym trybie, badana także przez przedstawicieli HFPCz pokazuje, że stosowane przez sądy kryteria oceny stanu ubóstwa oskarżonego są bardzo różne, dość często wręcz niesprawiedliwe. Zdarzają się przypadki odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu wskutek zastosowania kryteriów oceny jego przydatności dla oskarżonego, tymczasem art. 78 § 1 k.p.k. wprowadza tylko jedno kryterium – ubóstwa.

Tylko na marginesie tych uwag warto odnotować, że w innych krajach europejskich stosowanie tymczasowego aresztowania wobec osoby, która nie posiada obrońcy z wyboru skutkuje koniecznością wyznaczenia jej obrońcy z urzędu w celu reprezentowania jej interesów w postępowaniu aresztowym⁶.

4 W orzecznictwie dominuje pogląd, że „okoliczności utrudniające obronę” z art. 79 § 2 k.p.k. to głównie takie, które są związane z właściwościami osobistymi oskarżonego, a fakt, że sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym czy nawet prawnym nie jest decydujący dla uznania, że zachodzą okoliczności z art. 79 § 2 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., II KK 277/02, OSNKW Nr 4/2004, poz. 43). Szerzej na ten temat: R.A. Stefański, *Obrona obowiązkowa ze względu na okoliczności utrudniające obronę*, Prokuratura i Prawo Nr 12/2006, s. 99-105.

5 Art. 78 § 1 k.p.k. stanowi: Oskarżony, który nie ma obrońcy z wyboru, może żądać, aby mu wyznaczono obrońcę z urzędu, jeżeli w sposób należyty wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny.

6 Szerzej ten problem prawny przedstawiam w: *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawno porównawczej*, Zakamycze 2003, s. 269-273.

1 Por. m.in., wyrok w sprawie *Assenov and Others v. Bulgaria* z dnia 28 października 1998 r., skarga nr 24760/94; wyrok w sprawie *Włoch p. Polsce* z dnia 19 października 2000 r., skarga nr 27785/95. Szerzej na ten temat: M. Wąsek-Wiaderek, Europejski standard ochrony prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego a stosowanie tymczasowego aresztowania – wybrane zagadnienia, Biuletyn Biura Informacji Rady Europejskiej Nr 2/2003, s. 12-14.

2 Częściowa decyzja w sprawie dopuszczalności skargi nr 56552/00 z dnia 3 lipca 2003 r.

3 Por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2007 r. w sprawie *Kozimor p. Polsce*, skarga nr 10816/02.

Sytuacja, w której oskarżony tymczasowo aresztowany i nieposiadający środków finansowych bezskutecznie wnioskuje o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu na podstawie art. 78 § 1 k.p.k., narusza jego prawo do rzetelnego przeprowadzenia procedury kontroli stosowania tymczasowego aresztowania. Skutkiem odmowy przyznania mu prawa do obrońcy z urzędu jest niemożność „wysłuchania” jego racji w toku procedury przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania: sąd nie występuje ani jego osobiście (w praktyce nie słyszałam o przypadkach doprowadzania tymczasowo aresztowanych na posiedzenia sądu w przedmiocie tymczasowego aresztowania) ani jego obrońcy, gdyż oskarżony go nie posiada.

Co należałoby zrobić? Najprostszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie dodatkowej przestanki obrony obligatoryjnej. Fakt nieprzerwanego tymczasowego aresztowania podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym przez okres dłuższy niż np. 3 miesiące (byłby to okres skorelowany z okresem czasu, na jaki można maksymalnie pierwszą decyzją sądu zastosować tymczasowe aresztowanie w toku postępowania przygotowawczego – art. 263 § 1 k.p.k.) wywoływać powinien obowiązek po stronie organu procesowego wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu, jeżeli nie jest reprezentowany przez obrońcę z wyboru. Jest to rozwiązanie dość kosztowne.

Doraźnie należałoby dążyć do zmiany interpretacji art. 79 § 2 k.p.k. argumentując, że bez wątpienia obiektywną, niezależną od podejrzanego okolicznością

utrudniającą obronę jest fakt pozbawienia go wolności.

1.2. Prawo do sądowego wysłuchania podejrzanego, który jest tymczasowo aresztowany wskutek wydania wobec niego listu gończego

Zgodnie z art. 5 ust. 3 Konwencji, każdy zatrzymany powinien być niezwłocznie doprowadzony do sędziego. Podobny wymóg wynika z art. 41 ust. 3 Konstytucji. W przypadku ukrywania się podejrzanego lub jego nieobecności w kraju, art. 249 § 3 k.p.k. w zw. z art. 279 § 2 k.p.k. pozwala sądowi wydać postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec nieobecnego podejrzanego, bez jego uprzedniego wysłuchania. Takie postanowienie staje się podstawą do poszukiwania podejrzanego listem gończym. Z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 2007 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury⁷ wynika, że w przypadku istnienia przestanki do poszukiwania podejrzanego listem gończym, prokurator występuje do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania na okres 14 dni od dnia zatrzymania podejrzanego. Po uzyskaniu takiego postanowienia jego odpis wraz z nakazem przyjęcia podejrzanego do najbliższego, ze względu na miejsce zatrzymania, aresztu śledczego załącza się do listu gończego. Jeżeli dojdzie do zatrzymania podejrzanego na podstawie listu gończego, to w praktyce nie jest on bezzwłocznie, w ciągu 48 go-

dzin (jak wynikałoby z Konstytucji) doprowadzany do sądu w celu wysłuchania go. Prokurator dysponuje bowiem sądowym postanowieniem o zastosowaniu tymczasowego aresztowania zazwyczaj na okres 14 dni (w praktyce sądy przychylają się do żądanych we wniosku prokuratora 14 dni tymczasowego aresztowania). Wspomniany regulamin w § 157 ust. 3 zobowiązuje jedynie prokuratora do dokonania przesłuchania podejrzanego zatrzymanego na podstawie listu gończego i - w razie potrzeby - do wystąpienia do sądu z wnioskiem o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania. Jeżeli prokurator nie występuje z takim wnioskiem, to powinien niezwłocznie uchylić uprzednio wydane postanowienie o tymczasowym aresztowaniu oraz odwołać list gończy. Kodeks postępowania karnego w żadnym przepisie nie wyraża obowiązku niezwłocznego doprowadzenia podejrzanego zatrzymanego na podstawie listu gończego do sądu w celu wysłuchania go. Co prawda w doktrynie i orzecznictwie postuluje się takie właśnie procedowanie⁸, jednak praktyka w tym zakresie jest różna.

8 Por. m.in.: A. Murzynowski, *Wątpliwości w kwestii stosowania tymczasowego aresztowania*, Prokuratura i Prawo Nr 1/1997, s. 137-140; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom. I, Warszawa 2004, s. 1136; L. K. Paprzycki (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-424 k.p.k.*, Zakamycze 2003, s. 679. W jednym z orzeczeń Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził, że po zatrzymaniu podejrzanego powinno się go natychmiast przesłuchać i postanowić co do dalszego stosowania tymczasowego aresztowania, nawet jeżeli się tego nie domaga (postanowienie z 6 stycznia 2000 r., II AKz 304/99).

7 Dz. U. Nr 169, poz. 1189.

AKTUALNOŚCI

Maciej Bernatt wziął udział 24 listopada 2007 r. w szkoleniu na temat dyskryminacji, zorganizowanym przez Kampanię Przeciw Homofobii. Wygłosił wykład i dyskutował z uczestnikami kursu na temat litygacji strategicznej jako środka przeciwdziałania dyskryminacji w Polsce. Podzielił się w szczególności praktycznymi doświadczeniami w zakresie prowadzenia postępowań sądowych związanych z dyskryminacją.

26 listopada 2007 r. w WSPiZ im. Leona Koźmińskiego odbyło się kolejne seminarium z cyklu „Prawo w działaniu na przykładzie spraw precedensowych”. Gościem seminarium dotyczącego stosowania skargi na przewlekłość postępowania był **dr Piotr Kładoczny**.



27 listopada 2007 r. odbyła się w siedzibie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka konferencja pt. „Spór o jawność posiedzeń aresztowych”. W dyskusji udział wzięli: **prof. dr hab. Lech Paprzycki**,

Prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego, **dr Maria Rogacka-Rzewnicka**, adiunkt w Instytucie Prawa Karnego WPIA UW, **mec. Jacek Dubois** oraz **Maciej Bernatt**, prawnik Programu Spraw. Dyskusję moderował **dr Piotr Kładoczny**.

Uгода w sprawie A.M.

śmierć dziecka przy porodzie w więzieniu

W listopadzie 2007 r. podpisana została ugoda pomiędzy A.M. a Zakładem Karnym w Grudziądzu dotycząca zadośćuczynienia za śmierć dziecka przy porodzie w szpitalu więziennym. ZK w Grudziądzu zgodził się na wypłatę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

A.M. odbywała karę pozbawienia wolności w zakładzie w Grudziądzu. W marcu 2004 r., w szpitalu więziennym doszło do porodu jej dziecka. W wyniku ewidentnych zaniedbań położnej (znaczne opóźnienie w wezwaniu lekarza specjalisty, opóźnienie w przewozie do szpitala specjalistycznego) A.M. urodziła martwe dziecko. Cięża była prawidłowa a dziecko, do momentu porodu, według badań, całkowicie zdrowe. Prawdopodobną przyczyną śmierci dziecka było nieprawidłowe przeprowadzenie badania KTG przez położną, opóźnienie w wezwaniu lekarza, opuszczenie przez lekarza dyżuru bez czekania na zmianika, a także opóźnienie w przewozie do szpitala specjalistycznego.

Po tym tragicznym wydarzeniu został wszczęty proces karny przeciwko położnej, oskarżonej o popełnienie czynu z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz lekarzowi, oskarżonemu o czyn z art. 160 § 2 k.k. Dnia 9 października 2006 r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu wydał wyrok, w którym uznał zarówno położną Barbarę Sz., jak i lekarza Dariusza N. za winnych zarzucanych im czynów. Położna Barbara Sz. została skazana na karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszaniu na 4 lata, zakaz wykonywania zawodu położnej przez 4 lata oraz

na karę grzywny w wysokości 1 600 zł. Lekarz Dariusz N. został skazany na karę grzywny w wysokości 3 250 zł.

Sąd Okręgowy w Toruniu oddalił apelację oskarżonych i utrzymał wyrok w mocy.

Po zakończeniu postępowania karnego, prawnicy z kancelarii **Chojnacki, Rościszewski i Kranc z Bydgoszczy – mec. Krzysztof Chojnacki oraz mec. Tomasz Kranc** – podjęli się prowadzenia w imieniu A.M. oraz jej męża postępowania ugodowego z Zakładem Karnym w Grudziądzu w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę. Ewentualnie niepowodzenie próby ugodowej skutkowałoby wniesieniem powództwa cywilnego do sądu.

Jak poinformował Helsińską Fundację Praw Człowieka mec. Tomasz Kranc – jeden z pełnomocników A.M. – Zakład Karny w Grudziądzu, przy aprobacie Centralnego Zarządu Służby Więziennej zgodził się na wypłatę zadośćuczynienia na rzecz A.M. w kwocie 50 000 zł. Odpowiednie dokumenty w tej kwestii zostały już podpisane. Będą one jeszcze podlegały zatwierdzeniu przez sąd, jednak jest to praktycznie czynność formalna.

Warto podkreślić, że zawarcie ugody kończy postępowanie w tej sprawie. Doprowadzenie jej do tego etapu było możli-



we dzięki zaangażowaniu prawników *pro bono* – **mec. Marity Dybowskiej-Dubois** oraz **mec. Moniki Gąsiorowskiej** – na etapie postępowania sądowego, oraz **mec. Tomasza Kranca** i **mec. Krzysztofa Chojnackiego** – na etapie postępowania ugodowego.

Adam Bodnar

WSPÓŁPRACOWNICY PROGRAMU SPRAW PRECEDENSOWYCH

- » **dr Adam Bodnar** – koordynator PSP; adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka WPIA UW.
- » **Dorota Pudziańska** – prawnik, socjolog; doktorantka w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego WPIA UW.
- » **Maciej Bernatt** – doktorant Wydziału Zarządzania UW, absolwent stosunków międzynarodowych oraz prawa na UW.
- » **Aysel Allahverdiyeva** – prawniczka, stażystka z ramienia Open Society Institute.
- » **Michał Ziółkowski** – student prawa w Kolegium MISH.
- » **Dawid Szećito** – student prawa w Kolegium MISH.
- » **Joanna Lora** – studentka prawa na Uniwersytecie R. Schumana w Strasburgu
- » **Ewa Dukaczewska** – studentka prawa na WPIA UW

HR HELSIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA

Helsińska Fundacja Praw Człowieka Program Spraw Precedensowych

ul. Zgoda 11; 00-018 Warszawa
tel.: 022 556 44 71 • faks: 022 556 44 75
e-mail: precedens@hfhr.org.pl
strona www: www.hfhrpol.waw.pl/precedens/

Projekt, DTP: **HR&HARE DESIGN**,
Helena Csató-Zakrzewska

DRUK: **Bożena Żak BK Poligrafia**
ul. Sokola 11; 05-807 Podkowa Leśna

Działalność Programu Spraw Precedensowych wspierają

Projekt finansowany ze środków
Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe



Trust for Civil Society
in Central & Eastern Europe
Washington D.C., USA

Główni partnerzy PSP:



MAGNUSSON



WARDYŃSKI i WSPÓLNICY
ADWOKACI I RADCOWIE PRAWNI

WEIL, GOTSHAL & MANGES

■ ■ ■ | Domański Zakrzewski Palinka

Partnerzy wspierający PSP:

— (S) —
Leśnodorski Ślusarek
i wspólnicy



PRESS-SERVICE Monitoring Mediów Sp. z o.o.
Monitoring mediów dla Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

On Board Public Relations
Obsługa PR projektu realizowanego ze środków Trust for Civil Society
in Central and Eastern Europe

on board
PUBLIC RELATIONS
ECCO NETWORK